

ONZ uczciła pamięć Adama Mickiewicza

Zabrakło tylko delegacji USA

NOWY JORK. — W dniu 28 listopada w niebiesko-złotej sali posiedzeń plenarnych Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych odbył się uroczysty koncert w związku z setną rocznicą śmierci Adama Mickiewicza.

Protoktorat nad koncertem objeli: przewodniczący X Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dr Jose Maza, sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld oraz przewodniczący delegacji polskiej na X Sesję Zgromadzenia — wice-minister spraw zagranicznych Marian Naszkowski.

Na koncercie wybitna pianistka polska, Halina Czerny-Stefańska, odegrała utwory Chopina.

W olbrzymiej, mogącej pomieścić trzy tysiące osób, sali Zgromadzenia Ogólnego zebrał się przedstawiciel 60 narodów, składając hołd wielkiemu poecie polskiemu. Obecni byli przewodniczący wielu delegacji i pracownicy Sekretariatu ONZ. Przybyli liczni przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego. Członkowie delegacji USA powstrzymali się jednak od udziału w uroczystości.

Zebrani gorąco reagowali na wspaniałe utwory Chopina.

na w wykonaniu Haliny Czerny-Stefańskiej, którą kilkakrotnie wywoływano na scenę. Artystce wręczono wianuszek białych i czerwonych róż.

Po 3-godzinnyim posiedzeniu rządu Faure postanowił rozwiązać ZGROMADZENIE NARODOWE

PARYŻ. — W związku z tym, że Zgromadzenie Narodowe 318 głosami przeciwko 218 odmówiło rządowi premiera Faure'a zaufania, sytuacja polityczna we Francji poważnie się skomplikowała.

Zgon profesora Ikuo Oyamy

PEKIN. — Jak donoszą z Tokio, w dniu 30 listopada zmarł w wieku lat 75 przewodniczący Japońskiego Komitetu Obróńców Pokoju prof. Ikuo Oyama.

Ikuo Oyama był laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” i członkiem Biura Światowej Rady Pokoju.

PARYŻ. — 30 ub. m., o godzinie 18 premier Faure zwołał posiedzenie rządu dla powzięcia ostatecznej decyzji, czy podać się do dymisji, czy też zarządzić nowe wybory, co oznaczałoby rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego. W obradach rządu brał udział również prezydent Coty.

Artykuł 51 konstytucji francuskiej przewiduje, że jeśli w ciągu 18 miesięcy Zgromadzenie Narodowe dwukrotnie odmówi rządowi zaufania konstytucyjną większością głosów, tj. głosami więcej niż połowy deputowanych — rząd może rozwiązać Zgromadzenie, przy czym nowe wybory powinny nastąpić w ciągu 20—30 dni.

Ponieważ Zgromadzenie Narodowe w obecnym składzie w ciągu ostatnich 10 miesięcy dwukrotnie wyraziło votum nieufności dwóm kolejnym rządóm (Mendes-France'a i Faure'a), przeto rząd Faure'a ma prawo skorzystać z art. 51 konstytucji.

Jak podaje prasa paryska, sprawa zastosowania art. 51 wywołała różnice poglądów wśród członków rządu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PARYŻ. — Agencja France Presse podaje, że po przeszło trzygodzinnej naradzie rząd premiera Faure'a postanowił skorzystać z uprawnień art. 51 konstytucji i rozwiązać Zgromadzenie Narodowe.

Przedstawiciele dyplomatyczni PRL sprecyzowali stanowisko Polski w sprawie repatriacji

WARSZAWA. — W ostatnim czasie obywatele polscy, przebywający za granicą, coraz liczniej zgłaszają się do polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych z prośbą o ułatwienie im powrotu do kraju. Liczba tych zgłoszeń wzrosła po opublikowaniu uchwały Prezydium Rządu w sprawie pomocy dla repatriantów.

W związku z tym dowiadujemy się, że kierownicy większości polskich przedstawicielstw dyplomatycznych w zachodniej Europie oraz w Ameryce Północnej i Południowej przedstawili rządóm, przy których są akredytowani, zasadnicze stanowisko rządu PRL w sprawie repatriacji.

Zwrócili oni uwagę, że akcja repatriacji obywateli polskich do kraju jest oparta na zasadzie całkowitej dobrowolności oraz powinna służyć poprawie stosunków między państwami i sprawie odprężenia sytuacji międzynarodowej. Wyrazili też przekonanie, że polskie placówki dyplomatyczne i konsularne spotykają się w tak pojętej akcji repatriacji z pomocą władz krajów swego urzędowania.

Bułganin i Chruszczow w Kalkucie

DELHI. — Dnia 29 ub. m. N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybyli wraz z towarzyszącymi im osobami do Kalkuty.

Dnia 30 ub. m. zwiedzili oni fabryki juty i Ogród Botaniczny położony na przedmieściach miasta Haura, na prawym brzegu rzeki Hugli (dopływ Gangesu).

O godzinie 8.45 N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow oświcielem witali przez mieszkańców miasta przybyli do

przystani rzecznej w Kalkucie.

Kalkuta jest największym portem Indii, przez który przechodzi około 50 proc. wszystkich towarów przywożonych do Indii i wywożonych za granicę drogą morską. Leży on nad rzeką Hugli w odległości 200 km od morza. Przez port ten przepływa do 2 tysięcy statków rocznie.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow wstąpili na pokład statku „Hugli”. Na statku tym przebywali oni rzekę.

W czasie przeprawy tysiące mieszkańców Haura wznosiło okrzyki na cześć gości radzieckich.

W fabrykach juty N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow powitali: naczelny dyrektor tych fabryk J. Macmillan i przedstawiciel administracji, którzy wręczyli im podarki oraz zapoznali ich z produkcją przedsiębiorstwa.

Podczas zwiedzania fabryk robotnicy zgotowali gościom radzieckim owację.

Po zwiedzeniu fabryk juty N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow udali się do Ogródu Botanicznego. Ogród ten założony w 1787 roku jest największy w Azji. Jego powierzchnia zajmuje około 70 ha. W ogrodzie zgromadzono 12 tys. roślin reprezentujących florę Indii i wszystkich kontynentów kuli ziemskiej.

Ogród ten jest również ważnym ośrodkiem naukowym. W jego herbariach znajduje się 2,5 miliona roślin. Biblioteka naukowa posiada 30 tysięcy tomów.

Po zwiedzeniu Ogródu Botanicznego N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow i towarzyszący im osoby powrócili do rezydencji gubernatora stanu zachodniego Bengalu. W drodze do rezydencji zebrane na ulicach ogromne tłumy mieszkańców Kalkuty serdecznie pozdrawiali gości radzieckich.

Zakopane w śniegu



W Zakopanem spadł śnieg. Na szlaki narciarskie wyruszają amatorzy „białego szaleństwa”.

NA ZDJĘCIU: ulica Kościeliska w szacie śnieżnej. CAF fot. Werner.

Wysokie odznaczenie prof. Paul Cazin



W dniu 29. XI. 1955 r. minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski udekorował Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski profesora polonistyki na Uniwersytecie w Aix-en-Provence Paul Cazin z okazji jubileuszu 50-lecia jego pracy w dziedzinie propagowania literatury polskiej we Francji i umacniania przyjaźni polsko-francuskiej.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Nasi korespondenci meldują:

WZPW i ZPW im. Emilii Plater wykonały z nadwyżką plany listopada

Skończył się listopad. Był on dla licznych zakładów przemysłowych Białostockich miesiącem wzmożonej, zakończonej dodatnim bilansem pracy. Oto pierwsze meldunki, jakie z frontu walki o plan w listopadzie otrzymaliśmy od naszych korespondentów.

Melduje punkt informacyjny ze Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego:

Plan za listopad zakłady nasze wykonały z nadwyżką 2.000 metrów tkanin. To kolejne, miesięczne osiągnięcie zawdzięczamy nieustającemu współzawodnictwu pracy, które wzmogło się szczególnie po apelu CRZZ. Jednocześnie osiągamy wysoką jakość tkanin. Tak na przykład tkacz Stanisław Waleś, na planowanych 68,3 proc. wytwarza 99,5 proc. I gatunku tkanin. Podobnie tkaczka Eugenia Matwieczuk na planowane 68,3 proc. osiąga 99,9 proc. I gatunku.

Mimo wykonania planu całych zakładów, nie wykonano zadań miesięcznych przedsiębiorstwa. Powód — nierytmiczne zaopatrzenie w przędzę. Niezbędna jest więc większa operatywność działu zaopatrzenia, jak też skuteczniejsza interwencja dyirekcji WZPW w Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego — Północ.

WOJCIECH BOGDAN
korespondent

Melduje punkt informacyjny z ZPW im. Emilii Plater w Wasilkowie:

Pomyślnie wykonały swoje zadania za listopad Zakłady Przemysłu Wełnianego w Wasilkowie. Plan został zrealizowany w 100,3 proc. We współzawodnictwie pracy wyróżniają się m. in. przadki: Stefania Kozłowska i Bronisława Godlewska, tkacz — Zygfryd Dybański i farbciarz, Józef Pełkowski.

FORTECA

Z czerwonym sztandarem serca

(Korespondencja własna z Warszawy)

B ile kiedyś na świecie, miało się od kraju do kraju, wielkie serce. Ileż cierpień, ileż miłości do ludzi potrafiło zawrzeć w sobie — niepokorne, nienasycone. Więc gdy zamknięto gdzieś w odległym Konstantynopolu, błotnistymi uliczkami Pery i Galaty szli za

Wyciągnęłam ku światu ramiona uprzejme,
Zda się, że go ze wschodu na zachód obejmę.

Do tych słów nawiązał w swym pięknym poemacie poeta języka hindu, Nizami. „Od srebrnego zachodu i od złocistego wschodu” zleciały się różnorodne słowa w hołdzie dla wygnanego, reprezentującego wszystko, co jest najlepszego w ludzkości. Każdy z poetów trochę inaczej opiewał jego wielkość, każdy znalazł w jego lśni innej, szczególnie przejmującej dla siebie, strunę. A jednak...

Pamiętamy jak preparowano u nas przed wojną twórczość Mickiewicza, wypaczano jej sens, wyjaławiano z rewolucjonizmu. Dziś nie inaczej poczynają sobie reakcja na całym świecie z jego twórczością. I oto poeci z różnych krajów, demokratycznych i kapitalistycznych, wyluskali z jego strof te same, ożywcze ziarna humanistycznej prawdy, znaleźli w nich ucieleśnienie swych najbardziej osobistych uczuć, znaleźli to, co narodowe i to, co ogólnoludzkie, znaleźli piękno i artyzm. Iuż z nich uległo wpływowi „Ody do młodości”. Ten manifest romantycznej młodości przebiega ze strof poety szwedzkiego Carlsona „Ikar” i z wiersza izraelskiego poety Abrahama Shlonsky'ego o bohaterstwie walce człowieka z pustynią i z wiersza bułgarskiej poetki o młodości wschodzącej falą zbóż. A jugosłowiański poeta Katalan nazwał Mickiewicza „twierdzą z jedynym sztandarem serca”.

Paris resiste a la canaille!
— Paryż opiera się kanali! śpiewa wybitny poeta francuski Tristan Tzara. I w tej odysei francuskiego ruchu oporu słyszymy melodię mickiewiczowskiej „Reduty Ordona”.

Przybyliśmy — pisze wybitny poeta republikański Hiszpanii, Rafa el Alberti — aby Cię ujrzyć w oczach Twego ludu. Poeta, jak ongiś Mickiewicz, jest wygnancem. Ziemia jego zdeptała jest, jak ongiś Polska, pod zaborami; staje nam dziś przed oczyma obraz wydaty z 1936 roku, kiedy pod Teruelem, Almerią i Kordobą walczyli o wolność ludu hiszpańskiego żołnierze kompanii Mickiewicza.

A oto kraje dalsze niż Hiszpania, położone na Antypodach. I tam znajdziemy pokrewne motywy mickiewiczowskie. Wielki poeta chilijski, Pablo Neruda, pisze o Manuelu Rodriguezie: nazwisko niezmiennie popularne w krajach Ameryki Łacińskiej. Rodriguez — to symbol prostego człowieka, partyzanta. Ginie Rodriguez i slychać płacz ziemi.

Ameryka środkowa. Ziemia plantacji kakaowych, bananowych, kokosowych i cukrowych. Te drzewa i owoce stały się nie błogosławieństwem, lecz przekleństwem skolonizowanej ludności. Ale oto nad krajem przelatuje gołąbek: Una paloma cantando pasa — pora się zbudzić. I Kubańczyk Nicolas Guillen budzi Murzynka kołysanką, w której powtarza się refren: kokos — kakao:

Nie czas już drzeć
Murzynom teraz.
Śmierć tyranowi,
niechaj umiera!
Kokos, kakao, kochaj te
drzewa.

Wstawaj Murzynku,
słońce przegrzewa.

Kolejno wstępują na mównicę przedstawiciele wielu krajów Europy i Azji. Poruszają w swych wierszach najcenniejsze struny ludzkiego serca. Poeta niemiecki Stephan

czarnym wozem osieroceni Polacy, Turcy, Żydzi, Francuzi i Serbowie, Grecy i Włosi... A po stu latach zjechało się w hołdzie do Warszawy 44 poetów z 30 krajów. Zjechało się, czy też „zleciało” się... Trafnie przecież porówna ich Erenburg ze śpiewającymi ptakami.

Hermlin pisze o Birkenau — Brzezince, w której nie było brzoź. Jak słoneczny kontrast dźwięczą słowa fińskiego poety, opiewającego miłość do córki, w której oczach widzi urodę całego istnienia. Poeta hinduski śpiewa o potęgę człowieka, dodając, że sama wiedza nie wystarczy, trzeba miłości, trzeba delikatności kwiatów. Łączy sztukę i naturę.

O tym, że miłości nie wolno rozmiękać na drobne, pisze radziecki liryk Szczipa-

*Zem już umaczał dłonie w twoim słów potoku,
w wielkiej, czystej miłości, w czystej wielkiej mowie
błogosławie dziś całe stulezyczne mrowie,
zbudzone ludy ziemi, wychodzące z mroku.*

Ta myśl o błogosławieństwie ludów wychodzących z mroku przypomina nam ostatnie słowa Mickiewicza. Podobnie jak Goethe, który konając wyszeptał: „Więcej światła” — słowa zawierające cały sens twórczości wielkiego olimpijczyka, tak i Mickiewicz, mówiąc przed śmiercią: „Niech się kochają”, miał na myśli dzieci, które ukochał, za które cierpiał, które marzyły mu się „wolne

czow. I w tym też jest Mickiewicz, jego wielki humanizm, jego poczucie piękna.

Przed wszystkim jednak jest on dla poetów piewą wolności. „Słońce wolności, miesiącu postępu, Twój blask prześwieca dziś dusze wszystkich Polaków” — śpiewa poeta języka hindu. A pieśniarz turecki Becmet widzi wcielenie żywej siły tej wolnościowej poezji w Polsce — „w kraju, gdzie rytm serca jest rytmem Szopena”. Ona to wlewała w serca narodu otuchę do walki: „Kto Twoje czyta wiersze, ten nie chce umierać”.

Tak odbija się w świadomości poetów świata treść i forma mickiewiczowskiej spuścizny, patriotyzm i internationalizm, miłość i piękno. Jakże głęboko ujął tę myśl polski poeta Antoni Słonimski w wierszu sprzed 26 laty:

jedne przez drugie i jedno dla drugich” — wolne od jarzma ludy świata, związane „świętym przymierzem braterstwa”.

Taka jest prawidłowa interpretacja słów poety. I taki był sens poetyckiego hołdu narodów. Dały one jeszcze jeden dowód, że dziś spełnia się testament Adama Mickiewicza.

DANIEL TRYLEWICZ



28. XI. 1955 r. w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się wielki międzynarodowy wieczór poezji, w którym wzięło udział 44 poetów polskich i zagranicznych.

NA ZDJĘCIU: poeta włoski Salvatore Quasimodo recytuje swój przekład „Sonetów” Mickiewicza.

(CAF — fot. Baranowski)

Miedzy kosztami A klasy

★ Nowe emocje ★ A klasa — a co dalej? ★ Kilka słów o sędziach

A wiec już w sobotę start do drugiej rundy. Koszykarzom się spieszy, gdyż w początkach lutego rozpoczynają się rozgrywki półfinałowe o wejście do II ligi, a czasu zostało już niewiele. Jak wiadomo mistrzem na półmetku został AZS, nie mający na swym koncie żadnej porażki, wicemistrzem zaś Sparta Elk, która dopiero zwycięstwem nad Gwardią Białystok zapewniła sobie ten tytuł. Wyprawa Gwardii do Elku nie powiodła się. O przegraniu zdecydowała pierwsza połowa meczu, kiedy to gospodarze zapewnili sobie dużą przewagę punktową. Bardzo słabo grał w tym okresie T. Paczusko, któremu nie wychodziły strzały nawet spod kosza.

W drugiej połowie meczu Gwardia zagrała lepiej i Sparta prowadziła już tylko 2 punktami. To było wszystko. W ostatnich minutach celnie wykorzystane rzuty osobiste przez Spartę powiększyły różnicę do 6 punktów. W pozostałych meczach Włókniarz Fasty przegrał oba spotkania, a Gwardia pokonała Spartę Olecko.

W nadchodzącą niedzielę spotkają się Zryw Białystok — Gwardia Białystok, Włókniarz Fasty — AZS Białystok i Sparta Olecko — Sparta Elk. Najciekawszym spotkaniem będzie niewątpliwie Zryw Białystok — Gwardia Białystok. W pierwszej rundzie Zryw uległ Gwardii minimalnie.

W obecnej chwili szanse się wyrównały.

W meczu tym dojdzie do pojedynku między Borysem a Paczuską. Wydaje się, że lepszy poziom jednego z nich zadecyduje o wygranym spotkaniu. W pozostałych spotkaniach faworytami są AZS i Sparta Elk.

Z naszą koszykówką nie jest dobrze. Poza A klasą nie mamy dotychczas żadnych rozgrywek. Opierać się tylko na 7 drużynach przez cały sezon — to stanowczo za mało. Dla wszystkich jest zrozumiałe, iż A klasa musi mieć zaplecze w postaci klas B i C, lig szkolnych itp. Tymczasem od kilku lat mówi się dużo na ten temat na wszelkiego rodzaju zebraniach, a w praktyce nic się nie robi. Był w zeszłym roku projekt utworzenia ligi szkolnej przez DOSZ, były zapewnienia, że wkrótce, a tymczasem minął cały rok i nadal cicho o tej sprawie. W planach sekcji koszykówki jest projekt powstania B klasy. Wydział Oświaty ma również pole do popisu przy organizowaniu ligi szkół ogólnokształcących i pedagogicznych.

Młodziemczy przeciw chce grać i nie trzeba ośmieszać jej zapachu. Organizowanie wszelkiego rodzaju mistrzostw kilkunastu lat tylko w ciągu roku nie zdaje egzaminu, gdyż brakuje ciągłości pracy szkoleniowej. Skutek jest potem taki, iż drużyny awansujące do A klasy kompromitująco przegrywają i odbiegają swym poziomem

co najmniej o klasę. Zorganizowanie takich lig nie napotyka na żadne trudności. Jako przykład trzeba postawić AZS Białystok, który zorganizował ligę międzyuczelnianą. Liga ta liczy 6 zespołów koszykówki i obejmuje wszystkich zawodników, którzy nie mieli do tej pory możliwości rozgrywania spotkań. Niech ta inicjatywa będzie przykładem dla wszystkich, którzy odpowiadają za rozwój sportu na naszym terenie.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie instytucji wymienionych wyżej w artykule. Czekamy na odpowiedź.

Można śmiało powiedzieć, że co sędzia, to inny sposób sędziowania. Takie wrażenie odnosi się po obejrzeniu spotkań koszykówki w pierwszej rundzie. Co gorzej, niektórzy sędziowie nie znają dokładnie przepisów, nie mówiąc już o interpretacji, która służy na wyłączny użytek sędziego. Ten stan rzeczy nie wpływa dodatnio na poziom rozgrywek ani na sposób szkolenia. Cierpi oczywiście na tym autorytet sędziów. Czy nie byłoby prościej zorganizować narady szkoleniowe dla wszystkich sędziów, na które zapraszano by przedstawicieli rady trenersko-instruktorskiej. Taka współpraca da na pewno wyniki, a niejasności na meczach byłoby na pewno mniej. (b-i)

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Włókniarz mistrzem Białegostoku w tenisie stołowym

Zakończyły się 2-dniowe rozgrywki, w których mistrzowie i wicemistrzowie grup białostockiej B klasy tenisa stołowego walczyli o tytuł mistrza miasta. W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce zdobyła drużyna Włókniarza Białystok wygrywając niespodziewanie z AZS III 5:2 oraz gromiąc AZS II 5:0 i wygrywając z Technikum Budowlanym 5:3.

Wicemistrzem została drużyna Zrywu Technikum Budowlane Białystok, która przegrała jedynie z Włókniarzem. Dalsze miejsca za-

jęły drużyny AZS III i AZS II.

Dwie pierwsze drużyny będą reprezentować Białystok w rozgrywkach o wejście do A klasy. Zarówno Włókniarz, jak i Zryw mają duże szanse wywalczenia tego awansu.

ANDRZEJ PONIECKI
korespondent

Szermierze wyjechali do Austrii

Do Austrii na międzynarodowe mistrzostwa Wiednia w szermierce wyjechali zawodnicy Polski.

W skład ekipy weszli zawodnicy: Julito, Dziedzic i Pawłowicz oraz zawodnicy: Lachowicz, Zimoch, Rydz, Reichman, Zablocki, Kuszewski i Pawłowski.

Kierownikiem ekipy jest przewodniczący sekcji szermierki GKKF — O. Fiński. Ponadto z ekipą wyjechał sędzia Nawrocki.

Polska — Finlandia po raz szósty

W najbliższą niedzielę, 4 grudnia, bokserska reprezentacja Polski rozegra w Helsinkach mi-

ędzapaństwowe spotkanie z reprezentacją Finlandii. Będzie to szóste po wojnie spotkanie obu reprezentacji. W pięciu meczach Finowie zwyciężyli trzykrotnie, za każdym razem na własnym terenie, a w latach 1950 i 1952 wygrali Polacy. Najbardziej przykra była porażka w r. 1953 w Helsinkach. Polacy jechali do Finlandii jako „muruwani” faworyci opinii publiczności i sukcesami na mistrzostwach Europy w Warszawie. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Finów 13:8. Wiele się pisało po tym meczu o niedołężności, a nawet wręcz niesprawiedliwym sędziowaniu.

Nie znamy składu Finów i trudno jest mówić o szansach poszczególnych zawodników w zbliżającym się meczu. Na podstawie wyników ubiegłego sezonu więcej szans dajemy bokserom polskim, biorąc jednak pod uwagę porażkę naszej drużyny w CSR można się spodziewać, że spotkanie z Finlandią, podobnie jak wszystkie poprzednie, nie będzie łatwe.

W jakim składzie będą walczyli Polacy? Oficjalny skład nie został jeszcze ustalony, ale sądząc z formy zawodników największe szanse mają: (od murzej do ciężkiej) Kukier, Stefaniuk, Soczewski, Niedźwiedzi, Drogosz, Walasek, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzelak i Korolewicz.

Po „doświadczeniach” z meczu w CSR Drogosz i Pietrzykowski chcą walczyć w swoich normalnych wagach tzn. w lekko-półśredniej i lekkośredniej. Mocnym punktem powinien być w wadze półśredniej Walasek.

Poważne trudności sprawia waga ciężka. Gościński znajduje się w słabej formie, Węgrzynek od czasu wyjazdu z wojska nie trenuje, a pozostali zawodnicy nie reprezentują klasy międzynarodowej. Dlatego też brany jest pod uwagę Korolewicz, zawodnik szybki, ambitny chociaż jeszcze dość słaby technicznie.

Szachy Radziszewski nadal pierwszy

Ostatnio rozegrano IX rundę indywidualnych szachowych mistrzostw województwa. Bednarski wygrał z Jeżakiem, Lapiński uległ Radziszewskiemu, Gaworski przegrał z Cywikiem, Szurkawski został pokonany przez Górkę i Banaś wygrał z Pietraszkiewiczem.

W dogrywkach Zawarczyński przegrał z Gaworskim, Górski uległ Bieluczykowi, Kowalski przegrał z Szuniewiczem i Szurkawski zremisował z Cywikiem.

W dalszym ciągu na pierwszym miejscu znajduje się Radziszewski 9 pkt. przed Cywikiem 8 pkt., Lapińskim 6,5 pkt., Nurkowskim 5,5 pkt. (przy jednej partii odłożonej). Górkim 5 pkt. i Kowalskim 4,5 pkt. (zc)

O wejście do A klasy siatkówki kobiet

W dniach 3 i 4 bm. rozgrywany będzie w Białymstoku turniej siatkówki kobiet o wejście do A klasy. W rozgrywkach tych weźmie u-

dział 8 drużyn, które podzielone zostały na dwie grupy. W grupie pierwszej grają SKS Gwardia Białystok, SKS Kolno, Stal Sokółka i LZS Goniadz, a w grupie drugiej Włókniarz Białystok, SKS Łapy, AZS Studium Nauczycielskie i Zryw Białystok. Z tych ośmiu drużyn dwie najlepsze awansują do A klasy, reszta zaś utworzy klasę B.

Grupa pierwsza będzie rozgrywać spotkania w sobotę w hali Sparty (godz. 10), a grupa druga również w sobotę w sali AZS (godz. 16). Finały odbędą się w niedzielę o godz. 10 w sali AZS. (jp)

Koszykówka kobiet

W sobotę rozegrane zostaną dwa spotkania w koszykówce kobiet o mistrzostwo A klasy. Spotkają się: SKS Liceum Pedagogiczne ze Spartą Olecko i Gwardia Białystok ze Spartą Elk.

W niedzielę odbędą się dalsze dwa spotkania pomiędzy Gwardią Białystok i Spartą Olecko oraz SKS Liceum Ogólnokształcące i Spartą Elk. (jp)

A klasa pięściarska

W nadchodzącą niedzielę w rozgrywkach o mistrzostwo bokserów klasy A Włókniarz spotka się z LZS (o godz. 18 w hali Sparty), a Jagiellonia ze Startem (w Łomży, w sali kina „Październik” godz. 18).